

Zatrzymany trzy razy w ciągu pięciu dni

Data publikacji: 27.12.2023 15:13

Aż trzy razy w ciągu kilku dni wpadł podczas kontroli policyjnej kierowca z Karwiny. Z zakazem prowadzenia pojazdów mechanicznych, pod wpływem narkotyków, na dodatek uciekał przed policją i uszkodził policyjny radiowóz.

Zdjęcie z nagrania wideo z interwencji, fot. mat.pras.

To na pewno nie były szczęśliwe dni dla kierowcy z Karwiny, otóż miał wyjątkowe „szczęście” często być zatrzymywany do kontroli. Ona akurat nie powinien był w ogóle siadać za kółkiem!

Pierwsza wpadka

W środę 13 grudnia 2023 r. policjanci w Hawierzowie-Szumbarku zatrzymali trzydziestosiedmioletniego kierowcę samochodu osobowego marki Ford i poprosili go o okazanie niezbędnych dokumentów.

- Miał jednak tylko "dokumenty samochodowe". Późniejsze badanie wykazało, że miał ważny zakaz prowadzenia pojazdów. Kiedy podczas przesłuchania powiedział policjantom, że żałuje swoich czynów i nie będzie już prowadził pojazdu, nikt nie podejrzewał, że nie tylko będzie nadal popełniał przestępstwa, ale także że ich powaga będzie się nasilać – zauważa por. Mgr. Pavla Procházková z morswakośląskiej policji.

Drugie zatrzymanie i ucieczka

Po północy z piątku na sobotę 16 grudnia 2023 r. policjanci z Orlovej chcieli sprawdzić tego samego kierowcę w tym samym pojeździe.

- Nie zareagował jednak na ich wezwania i miał rozpocząć jazdę do Petřvaldu, Rychvaldu, Dolních Lutyně, a następnie z powrotem do Orlovej. Tutaj, po szaleńczej jeździe, został zatrzymany przez policjantów z Orłowa i Bogumina. Zaskoczeniem dla stróżów prawa był nie tylko "wciąż obowiązujący" zakaz prowadzenia pojazdów, ale także pozytywny wynik testu na obecność narkotyków i nieletni wśród pasażerów – relacjonuje por. Mgr. Pavla Procházková.

Do trzech razy sztuka?

Na tym nie zakończyła się przygoda policjantów z tym kierowcą. Ostatnie spotkanie z nim czekało funkcjonariuszy Straży Miejskiej w Boguminie, funkcjonariuszy Wydziału Patrolowego Karwiny i Inspekcji Ruchu Drogowego w poniedziałek 18 grudnia 2023 r., około półtorej godziny przed północą w Dolních Lutyně.

- Strażnicy miejscy zdecydowali się zatrzymać pojazd, ponieważ nie świeciły się tylne światła tablicy rejestracyjnej. Kierowca nie wyciągnął jednak wniosków z poprzedniego przestępstwa i ponownie zaczął odjeżdżać, a gdy wjechał w ślepą uliczkę, rzekomo zawrócił pojazd i uderzył w przód pojazdu funkcjonariuszy. Ponieważ na miejscu był już patrol policjantów ze służb patrolowych, podejrzany został ponownie zatrzymany, ponownie powiedziano mu, że ma ważny zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych i ponownie zabrano go na komisariat policji na przesłuchanie – dodaje rzeczniczka morawskośląskiej policji.

Mężczyzna został oskarżony o wykroczenie polegające na utrudnianiu poleceń policji, za co grozi mu do dwóch lat więzienia, jeśli zostanie skazany.

- Mężczyzna przyznał się do wszystkich zarzucanych mu czynów. Ponadto oświadczył również, że był

sprawcą wypadku drogowego pod koniec listopada, kiedy to rzekomo odjechał z patrolu policji w Karwinie pod wpływem narkotyków. Udało mu się uciec, ale zderzył się nie tylko z radiowozem, ale także z dwoma cywilnymi samochodami. Na razie mężczyzna jest na wolności – informuje policjantka.

NG